

## CONCEALED BEAUTY

In the late 19th and early 20th century, the architectural form of choice for new construction was the tenement house. Most tenement house builders at the time were Prussian, educated in the Charlottenburg University of Technology. The rows of tenement houses that lined the streets of Poznań would often extend across entire city blocks, filling vacant lots and adding diversity to its streets. As Poznań grew in size and significance, the tenement houses became taller, their façades adorned ever more intricately. However, beyond the tenement house exteriors that readily catch the eye lies a hidden world of fascinating and equally unique interiors. Architects and builders poured just as much of their creative efforts into turning staircases into unique works of art as they did into adorning façade surfaces. Many of the ornaments they created over a century ago are astonishing gems. Banal at times, some of them will make you smile. This would likely be the case for the benches at ul. Roosevelta 9 and 10, which their architects themselves must have sat on, and the golden lions at ul. Matejki 55 in the Łazarz district that are now hidden from sight within bicycle storage space. The abundant details of these buildings will transport you on an unforgettable journey through time.

## PIĘKNO UKRYTE

Wznoszenie kamienic stanowiło podstawę zagospodarowania przestrzeni miejskiej na przełomie XIX i XX wieku. Twórcami tych obiektów byli najczęściej budowniczowie pruscy kształceni na Politechnice w Charlottenburgu. Często zajmowały one całe pierzeje, wypełniały wolne powierzchnie, wprowadzając na ulice różnorodność. Wraz z rozwojem Poznania i zwiększeniem jego rangi kamienice zaczęły piąć się w górę, a ich fasady pokryły zdobienia. To wszystko widać na pierwszy rzut oka, ale równie ciekawe mogą być wnętrza, które są niepowtarzalne. Architekci i budowniczowie wkładali tyle samo wysiłku w urozmaicenie płycin na fasadach, co i w wykończenie klatek schodowych, by były one równie wyjątkowe. W Poznaniu znaleźć można prawdziwe perełki zdobnictwa sprzed ponad 100 lat. Niekiedy banalne, czasem wywołujące lekki uśmiech na twarzy, jak choćby ławeczki w kamienicach przy ulicy Roosevelta 9 i 10, na których prawdopodobnie siadywali sami ich twórcy, czy łazarskie złote lwy, znajdujące się przy ulicy Matejki 55, dziś zabudowane i zamknięte w pomieszczeniu na rowery. Odnajdziemy tutaj wiele detali, przeniesiemy się w podróż w czasie i ufam, że będzie to dla Państwa niezapomniana wycieczka.